

Sygn. akt VI W 3926/14

(...)

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2015 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia w VI Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Kegel

Protokolant: Katarzyna Kraska

po rozpoznaniu sprawy z oskarżenia publicznego Komisariatu Policji W.

przeciwko

M. J. (1) córce S. i K. z d. B., ur. (...) we W.

obwinionej o to, że: w dniu 19 marca 2014 r. we W. na ul. (...), poprzez wyłamanie zamka i zawiasów, dokonała uszkodzenia drzwi wejściowych do mieszkania oraz rozbicia szklanki, powodując straty w mieniu w wysokości 52 zł na szkodę A. M.,

tj. o czyn z art. 124 § 1 kw

I. uniewinnia M. J. (1) od zarzutu popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku;

II. na podstawie art. 118 § 2 kpw kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa;

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. J. (1), razem z mężem R. J. (1), mieszka we W. przy ul. (...).

W tym samym domu, w przyziemiu, zamieszkuje A. M. wraz córką, pokój na piętrze zajmuje E. W., zaś na parterze mieszka J. W..

Dowód: wyjaśnienia obwinionej k. 96

zeznania świadków: A. M. k. 108 - 109

J. W. k. 107 - 108

W dniu 19 marca 2014 r. M. J. (1) zauważyła, że w jej samochodzie oraz aucie jej męża, zaparkowanych na terenie posesji przy ul. (...), zostały przebite opony. Podejrzewając, że przebicie opon dokonała A. M., z którą od lat pozostawała w konflikcie, udała się do jej mieszkania. Razem z obwinioną do A. M. udał się R. J. (1). Poszedł tam także J. W..

dowód: wyjaśnienia obwinionej k. 96

zeznania świadków: R. J. (1) k. 109 - 110

faktury za usługi wulkanizacyjne k. 85, 86

A. M. stwierdziła, że wskutek wtargnięcia do jej mieszkania, uszkodzone zostały zawiasy w drzwiach wejściowych o wartości 20 zł, zawiasy w drzwiach do pokoju o wartości 30 zł oraz stłuczona szklanka o wartości 2 zł.

Dowód: zeznania świadka A. M. k. 108 - 109

M. J. (1) nie była dotychczas karana sędownie.

Dowód: dane o karalności k. 25

Przesłuchania w charakterze obwinionej M. J. (2) nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że istotnie udała się do A. M., aby wyjaśnić kwestię przebitych opon, ale drzwi do mieszkania pokrzywdzonej były zamknięte jedynie na klamkę, wobec czego nie musiała używać żadnej siły, aby je otworzyć. Zaprzeczyła też, aby w trakcie incydentu stłuczona została szklanka, wskazując, że rozbiciu uległa jedynie butelka po soku, która przypadkowo spadła z szafki.

Sąd nie znalazł podstaw, aby zakwestionować stanowisko obwinionej. Przeprowadzone postępowanie również nie dostarczyło dowodów, pozwalających na jednoznaczne zdyskredytowanie jej wyjaśnień, a tym samym - przypisanie jej sprawstwa i winy w zakresie czynu objętego wnioskiem o ukaranie.

R. J. (1) podał, że razem z obwinioną udał się do mieszkania A. M., stwierdzając jednocześnie, iż nie pamięta kto wchodził pierwszy do pomieszczeń zajmowanych przez pokrzywdzoną i kto otwierał drzwi. Nie był w stanie także przypomnieć sobie, czy drzwi były zamknięte na zasuwkę. Świadek ten zaprzeczył zdecydowanie, aby jego lub żony celem było dokonywanie jakichkolwiek zniszczeń na szkodę pokrzywdzonej, przyznał natomiast, że oboje byli zdenerwowani i w trakcie zamieszania wymachiwali rękami, w wyniku czego mogło dojść do strącenia szklanego przedmiotu stojącego na szafce. R. J. (2) podał nadto, że w trakcie incydentu obecny był również jego ojczym – J. W., który także mógł niechcący potrącić szafkę i spowodować upadek stojącej na niej butelki.

Sąd, dokonując oceny zeznań tego świadka, miał na uwadze, że jest on mężem obwinionej, a zatem osobą zainteresowaną przedstawieniem jej w korzystnym świetle. Zauważyć jednak należało, że przedstawiona przez niego wersja w znacznej mierze korespondowała z relacją pokrzywdzonej, która przyznała, że do zamieszkiwanej przez nią sutereny, wraz z obwinioną przyszedł jej mąż oraz jego ojczym – J. W.. A. M. stwierdziła też, iż nie widziała kto otwierał drzwi, a zaobserwowała jedynie kto jako pierwszy wszedł do jej mieszkania.

Zeznania J. W. Sąd uwzględnił jedynie w zakresie, w jakim odnosiły się do sposobu podziału nieruchomości pomiędzy poszczególnych mieszkańców oraz istniejącego między nimi konfliktu. W pozostałej części relacje tego świadka cechował brak konsekwencji, czyniący niemożliwym oparcie na nich ustaleń faktycznych.

W toku czynności sprawdzających J. W. stwierdził, że nie widział momentu wyważania i uszkodzenia drzwi przez obwinioną (k. 9v), nie ma więc wiedzy, w jaki sposób dokonała ona tych uszkodzeń. Podał, że gdy zszedł do mieszkania A. M., drzwi były już uszkodzone.

Na marginesie zauważyć należy, że taka wersja zdarzenia nie pozostawała w opozycji do stanowisk obwinionej i świadka R. J. (1).

Przed Sądem, w dniu 04 lutego 2015 r. J. W. podał jednak, iż obserwował jak M. J. (1) wyważała drzwi oraz przewróciła szafkę w mieszkaniu pokrzywdzonej, powodując uszkodzenie zamka i stłuczenie szklanki. Nie potrafił jednak racjonalnie wytłumaczyć, dlaczego okoliczności tych nie podał we wcześniejszych zeznaniach, twierdził natomiast, że nie był świadkiem takich zachowań ze strony obwinionej.

Sąd pominął dowody w postaci dokumentów złożonych przez obwinioną, a znajdujących się na k. 63 – 82 oraz 87 - 94 akt, bowiem nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, a potwierdzały jedynie fakt istnienia głębokiego konfliktu pomiędzy stronami postępowania, która to okoliczność w sposób nie budzący wątpliwości ustalona została w oparciu o dowody w postaci wyjaśnień obwinionej i zeznań wszystkich świadków przesłuchanych w sprawie.

Analogiczne przyczyny legły u podstaw pomyślenia przez Sąd zeznań świadka E. W., która nie była bezpośrednim obserwatorem zajścia, a jego przebieg знаła jedynie z relacji pokrzywdzonej.

Bez znaczenia pozostawała także dokumentacja fotograficzna na k. 46 – 60 i 98 - 105 oraz rzut mieszkania na k. 43 – 45. Sąd nie kwestionował bowiem faktu uszkodzenia zawiasów w mieszkaniu pokrzywdzonej, a jak się wydaje udokumentowaniu tego właśnie miało służyć złożenie zdjęć. Układ mieszkania i podział poszczególnych pomieszczeń pomiędzy mieszkańców nieruchomości był okolicznością obojętną dla ustalenia odpowiedzialności obwinionej za zarzucany jej czyn. Podobnie – żadnych informacji istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie dostarczała dokumentacja fotograficzna przedłożona przez obwinioną, a znajdująca się na k. 115 – 122.

Zgromadzony materiał dowodowy nie pozwolił – w ocenie Sądu – na jednoznaczne stwierdzenie, że to właśnie M. J. (1) dopuściła się czynu objętego zarzutem wniosku o ukaranie. Wątpliwości takie jawiły się zwłaszcza w kontekście zeznań R. J. (1), natomiast wyczerpane zostały – w ocenie Sądu – wszelkie możliwości ich rozstrzygnięcia.

Ustalenie jedynej pewnej wersji zdarzenia nie było możliwe na podstawie zeznań J. W. z uwagi na ich niespójność i brak konsekwencji. Możliwości takiej nie dawały też relacje pokrzywdzonej, która składając zawiadomienie o popełnieniu czynu zabronionego jego sprawstwo przypisywała obojgu małżonków J. (vide k. 8), podczas gdy przed Sądem winą za jego zaistnienie obarczała wyłącznie obwinioną (k. 109).

Pokrzywdzona przyznała, że pomiędzy nią a M. J. (1) istnieje konflikt. Potwierdzili to również inni świadkowie przesłuchani w toku postępowania. Relacje tych świadków - poza R. J. (2) – wskazywały, że jako osobę odpowiedzialną za ten konflikt oraz jego eskalację, postrzegają obwinioną. W tym stanie rzeczy Sąd nabrał poważnych wątpliwości co do obiektywizmu tych świadków, która to okoliczność dodatkowo uniemożliwiała przyznanie ich relacjom waloru wiarygodności.

Mając zatem na uwadze treść przepisu art. 5 § 2 kpk, recypowanego do postępowania w sprawach o wykroczenia mocą art. 8 kpw, Sąd zobligowany był do rozstrzygnięcia nieusuwalnych wątpliwości na korzyść obwinionej, co skutkowało jej uniewinnieniem.

Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia było obciążenie kosztami postępowania Skarbu Państwa – po myśli art. 118 § 2 kpw.